

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Agata Pyjas-Luty (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Łuka-Kliszcz SSA Bożena Lichota
Protokolant:	st. sekr. sądowy Mariola Pater

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017 r. w Krakowie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w K.**

przeciwko **T. F.**

o złożenie oświadczenia i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego T. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 stycznia 2017 r. sygn. akt VII P 70/13

I. o d d a l a apelację,

II. zasądza od T. F. na rzecz (...) Spółki z o.o. w K. kwotę 2520 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III APa 8/17

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu z dnia 30 stycznia 2013 r. strona powodowa (...) Spółka z o.o. w K. wniosła o zobowiązanie pozwanego T. F. do przesłania w terminie nie dłuższym niż 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie oświadczeń o następującej treści: 1) „Niniejszym oświadczam, że w 2009 r., będąc pracownikiem (...) spółki z o.o. z siedzibą w K., jako osoba zobowiązana do zachowania poufności z uwagi na zakres obowiązków pracowniczych obejmujących pozyskiwanie zleceń dla (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, dopuściłem się czynów nieuczciwej konkurencji polegających na przekazaniu przedsiębiorcy prowadzącemu działalność gospodarczą konkurencyjną wobec (...) spółki z o.o. (z którym to przedsiębiorcą współpracowałem pozostając w stosunku pracy z (...) spółka z o.o. bez wiedzy i zgody pracodawcy) informacji

na temat warunków handlowych stosowanych przez Spółkę wobec Państwa, przez co mój pracodawca został pozbawiony możliwości złożenia oferty i realizacji zlecenia dla Państwa” i przesłania tego oświadczenia listem poleconym za zwrotnym poleceniem odbioru na adres (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. (...) - (...) G., ul. (...); 2) „Niniejszym oświadczam, że w 2009 r., będąc pracownikiem (...) spółki z o.o. z siedzibą w K., jako osoba zobowiązana do zachowania poufności z uwagi na zakres obowiązków pracowniczych obejmujących pozyskiwanie zleceń dla (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, dopuściłem się czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na nakłanianiu do rozwiązania umowy wiążącej Państwa z (...) spółką z o.o. oraz zawarcia umowy z przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą konkurencyjną wobec (...) spółki z o.o. (z którym to przedsiębiorcą współpracowałem pozostając w stosunku pracy z (...) spółka z o.o. bez wiedzy i zgody pracodawcy)” i przesłania tego oświadczenia listem poleconym za zwrotnym poleceniem odbioru do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, na adres (...) - (...) B., ul. (...); 3) „Niniejszym oświadczam, że w 2009 r., będąc pracownikiem (...) spółki z o.o. z siedzibą w K., jako osoba zobowiązana do zachowania poufności z uwagi na zakres obowiązków pracowniczych obejmujących pozyskiwanie zleceń dla (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, dopuściłem się czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na przekazaniu przedsiębiorcy prowadzącemu działalność gospodarczą konkurencyjną wobec (...) spółki z o.o. (z którym to przedsiębiorcą współpracowałem pozostając w stosunku pracy z (...) spółka z o.o. bez wiedzy i zgody pracodawcy) informacji o Państwa zleceniu ma wykonanie inwentaryzacji, które to zlecenie mogło być wykonane przez (...) Spółkę z o.o., jednakże oferta nie została złożona przez (...) spółkę z o.o. z uwagi na zatajenie przeze mnie informacji przed pracodawcą” i przesłania tego oświadczenia listem poleconym za zwrotnym poleceniem odbioru na adres Telewizja (...) Spółka Akcyjna Oddział Terenowy w K. ul. (...), (...) - (...) K.. Ponadto strona powodowa domagała się zasądzenia od pozwanego 40.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną (...) spółce z o.o. z siedzibą w K. oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz Fundacji (...) (ul. (...), (...) - (...) K.) kwoty 10.000 zł tytułem odpowiedniej sumy na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego, a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie – VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nakazał pozwanemu T. F. złożyć oświadczenie, którego adresatem będzie Sąd Okręgowy w Bydgoszczy następującej treści: „Niniejszym oświadczam, że w 2009 r., będąc pracownikiem (...) Spółki z o.o. w K. dopuściłem się czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na nakłanianiu do rozwiązania umowy wiążącej Państwa z (...) Spółką z o.o. w K. oraz do zawarcia umowy z przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą konkurencyjną w stosunku do (...) Spółki z o.o.

w K.”, które to oświadczenie pozwany przesłał listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na adres: ul. (...), (...) - (...) B. (pkt I); zasądził od pozwanego T. F. na rzecz Fundacji (...) w K. 10.000 zł (pkt II); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III); zasądził od pozwanego T. F. na rzecz (...) Spółki z o.o. w K. kwotę 1.340 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV); nakazał pobrać od (...) Spółki z o.o. w K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie 1.200 zł tytułem uzupełnienia należnej opłaty od pozwu (pkt V) oraz nakazał pobrać od pozwanego T. F. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie 600 zł tytułem należnej opłaty od pozwu (pkt VI).

Sąd Okręgowy ustalił, że strona powodowa (...) Spółka z o.o.

w K. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na produkcji wyspecjalizowanego oprogramowania. Jedną częścią działalności strony powodowej jest dostarczanie oprogramowania, a drugą montaż sieci radiowych i urządzeń mobilnych. Pozwany T. F. był zatrudniony w powodowej spółce na podstawie umowy o pracę z dnia 15 marca 2006 r. do dnia 26 lutego 2010 r. na stanowisku dyrektora handlowego. W ramach swoich obowiązków pracowniczych był odpowiedzialny m.in. za kontakty z kontrahentami, prowadzenie negocjacji i sprzedaż produktów .. (...) racji wykonywanych obowiązków miał również dostęp do informacji niejawnych, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa, w tym informacje dotyczące polityki cenowej. W dniu 1 maja 2006 r. pozwany podpisał zobowiązanie do zachowania tajemnicy służbowej. W umowie tej pozwany nie zobowiązał się do powstrzymania od

prowadzenia działalności konkurencyjnej ani w trakcie, ani po ustaniu stosunku pracy. Po rozwiązaniu stosunku pracy z pozwanym, strona powodowa przekazała jego służbowy laptop do analizy. Z treści odzyskanej korespondencji prowadzonej przez pozwanego na komunikatorze G. G. wynikało, że kontaktował się on z podmiotami zewnętrznymi (m.in. J. P., G. P.) w sprawie realizacji zleceń na usługi. Zlecenia te pozwany miał realizować sam, a faktury miały być wystawiane przez te podmioty. Przedmiotem tych zleceń miały być usługi informatyczne. W korespondencji tej pojawiali się obecni lub byli klienci strony powodowej: I. G., Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, Telewizja (...). Pozwany planował założenie własnej konkurencyjnej do (...) firmy. Poprzez komunikator GG pozwany przekazał G. P., prowadzącemu działalność konkurencyjną w stosunku do (...), informację, za jaką cenę ma zaoferować klientowi strony powodowej Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy naklejki na środki trwałe. Wcześniej takie naklejki sprzedawała temu sądowi (...), na podstawie pojedynczych zleceń, a łączyła ją z Sądem Okręgowym w Bydgoszczy umowa o dostarczanie systemu.

W czasie rozmowy z przedstawicielem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy W. Z., pozwany jako dyrektor handlowy powodowej spółki, nakłaniał W. Z. do rozwiązania umowy z (...) i podjęcia współpracy z konkurencyjną firmą (...). Sąd Okręgowy w Bydgoszczy nie rozwiązał umowy o dostarczanie systemu ze stroną powodową, ale na skutek sugestii pozwanego kupił naklejki od G. P.. Powodowa spółka współpracowała z firmą (...) z G.. (...) wykonywała pewne czynności dla klientów I.. Współpraca ta ustała w 2009 r. Analiza dla Telewizji (...) dotyczyła struktury organizacyjnej stosowanych procedur oraz procedur biznesowych w dziale produkcyjno-technicznym Agencji (...) S.A., którą wykonywała K. G., która była szefem projektu dla tej analizy i ona decydowała czy i jakich współpracowników sobie dobiera. W 2008 r. (...) wykonywała wdrożenie systemu ewidencji majątku w spółce (...). Strona powodowa zajmowała się analizami pod kątem wdrożenia systemu ewidencji majątku i systemów magazynowych. W przypadku TVP Agencji (...) wymagany zakres analizy był inny. K. G. prosiła pozwanego o wskazanie kogoś innego niż (...) do wykonania tej analizy. Wtedy pozwany polecił G. P., którego znała K. G.. Następnie pozwany przeczytał końcową analizę i zaopiniował, za którą to czynność nie otrzymał żadnego wynagrodzenia. Po rozwiązaniu umowy o pracę ze stroną powodową, tj. od 4 października 2010 r. pozwany prowadzi działalność gospodarczą, która jest zbliżona do tego, czym zajmuje się strona powodowa.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków: J. P., J. Ż. (1), M. T., W. Z., G. P., K. G., a także zeznań słuchanego za stronę powodową D. O. i częściowo zeznań pozwanego T. F.. Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego z zeznań świadków: J. S., S. P., S. R., P. G., A. F., A. Z., B. Ż., M. K. (1), W. S., K. F., G. C., A. R., K. C., J. B., J. Ż. (2), S. S., S. D., P. P., K. N. (1), K. K., M. K. (2), R. S., A. K. jako niedotyczące istoty niniejszego postępowania i niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy przyjął, iż powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd zaakcentował, że w niniejszej sprawie strona powodowa dochodziła roszczeń przewidzianych w ustawie z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn.: Dz. U. 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.). Mając na uwadze przewidziany w art.20 w/w ustawy trzyletni okres przedawnienia roszczenia z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji, liczony od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie, która dopuściła się takiego czynu, Sąd Okręgowy zaakcentował, że skoro dopiero po rozwiązaniu przez pozwanego umowy o pracę w dniu 26 lutego 2010 r., powodowa spółka otrzymała informację, iż zachowanie pozwanego narażało ją na szkodę, to tym samym na datę wniesienia pozwu, tj. 30 stycznia 2013 r. zarzut przedawnienia był bezzasadny. Następnie Sąd zauważył, że skoro pozwany nie miał osobnej umowy o zakazie działalności konkurencyjnej, czy to w trakcie trwania, czy to po ustaniu stosunku pracy, a jedynie podpisał on zobowiązanie do zachowania tajemnicy służbowej, które nie jest tożsame z umową o zakazie konkurencji w rozumieniu kodeksu pracy, jedyną podstawą odpowiedzialności pozwanego z tytułu ewentualnej działalności konkurencyjnej stanowiły przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W powyższym kontekście Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie strona powodowa swoje roszczenia (złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; naprawienie wyrządzonej szkody oraz zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego - jeżeli czyn nieuczciwej konkurencji był zawiniony) opierała na art. 18 w/w ustawy. Dokonując analizy ustalonego stanu faktycznego z punktu widzenia czynów nieuczciwej konkurencji, zdefiniowanych w ramach art. 3 oraz art. 12 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej

konkurencji, Sąd Okręgowy uznał, że tylko w przypadku działań pozwanego T. F. podjętych wobec przedstawiciela Sądu Okręgowego w Bydgoszczy W. Z. można było mówić o czynie nieuczciwej konkurencji, albowiem pozwany nakłaniał go do rozwiązania umowy z (...) po to, żeby zawrzeć umowę z innym podmiotem konkurencyjnym, do czego jednak nie doszło. Jednak wskutek działania pozwanego Sąd w Bydgoszczy nie zamawiał już u strony powodowej naklejek, a zamówił je od wskazanej przez pozwanego firmy konkurencyjnej. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że działanie takie wyczerpywało znamiona czynu nieuczciwej konkurencji, opisanego w art. 12 ust. 2 w/w ustawy. Jednocześnie Sąd podniósł, że działanie powoda było celowe i miało spowodować, że kontrahent strony powodowej rozwiąże z nią umowę, po to by ją zawrzeć z podmiotem konkurencyjnym, wobec czego działaniu pozwanego można było przypisać cechy umyślności. W konsekwencji Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu T. F. złożyć oświadczenie, którego adresatem będzie Sąd Okręgowy w Bydgoszczy następującej treści: „Niniejszym oświadczam, że w 2009 r. będąc pracownikiem (...) Spółki z o.o. w K. dopuściłem się czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na nakłanianiu do rozwiązania umowy wiążącej Państwa z (...) Spółką z o.o. w K. oraz do zawarcia umowy z przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą konkurencyjną w stosunku do (...) Spółki z o.o. w K.”, które to oświadczenie pozwany prześle listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na adres: ul. (...), (...)-(...) B. (pkt I sentencji wyroku). Sąd wskazał, że powyższe oświadczenie zostało w pewnym zakresie zmodyfikowane, ponieważ Sąd uznał, że niektóre elementy oświadczenia, które dochodziła strona powodowa nie miały znaczenia dla sprawy, gdyż nie były w żaden sposób relewantne dla przepisów, które takie oświadczenie pozwalają składać. Równocześnie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego T. F. na rzecz Fundacji (...) w K. 10.000 zł, o czym orzekł w pkt II sentencji wyroku, uznając że skoro strona powodowa nie domagała się z tytułu tego konkretnego czynu nieuczciwej konkurencji odszkodowania, kwota 10.000 zł na cele społeczne związane z ochroną kultury i dziedzictwa narodowego jest kwotą adekwatną, jako rodzaj sankcji za zachowanie pozwanego, które gdyby nie to świadczenie, byłoby bezkarne. Sąd uwydatnił, że w przedmiotowym zakresie miał na względzie lekceważący stosunek powoda do wynikającego z łączącego strony stosunku pracy obowiązku lojalności wobec pracodawcy, albowiem będąc zatrudniony u strony powodowej na stanowisku odpowiedzialnym za kontakty handlowe, a zatem pozyskiwanie zleceń, zamiast generować dochody, działał w sprzeczności ze swoimi obowiązkami i interesami pracodawcy, mając na uwadze wyłącznie swoje prywatne interesy, niezależnie od tego, czy w związku z tym strona powodowa mogłaby zostać pozbawiona zleceń i dochodów. Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że kwota 10.000 zł mimo, że żądanie strony powodowej nie zostało uwzględnione w całości, jest adekwatna do stopnia winy i naruszeń pozwanego i taką też kwotę Sąd zasądził, mając na względzie fakt, że Fundacja (...) ma w swoim statucie (§ 5 ust. 1 pkt e) także wspieranie kultury, w związku z tym mieści się w ustawowym katalogu celów, na jakie takie świadczenie może zostać zasądzone. Odnosząc się do pozostałych żądań pozwu, Sąd stwierdził, że wprawdzie pozwany, będąc pracownikiem (...) i proponując byłemu kontrahentowi powodowej spółki - (...) usługi innego podmiotu, zachował się nielojalnie wobec swojego pracodawcy, czyli naruszył podstawowe obowiązki pracownicze, jednakże tego zachowania pozwanego nie można było zakwalifikować jako czynu nieuczciwej konkurencji, gdyż w toku postępowania nie zostało wykazane, że działania podjęte przez pozwanego miały jakikolwiek wpływ na interesy strony powodowej, uniemożliwiły jej pozyskanie zlecenia, zmniejszyły jej dochody, czy choćby szkodziły jej wizerunkowi. Nie było także dowodów na to, że (...) miał zamiar podjąć dalszą współpracę ze stroną powodową, czy skierować do niej jakąkolwiek ofertę, czego nie uczynił wskutek działań pozwanego. W konsekwencji – przy braku w tym zakresie podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności z tytułu popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji w stosunku do strony powodowej, Sąd uznał, że żądania strony powodowej złożenia oświadczenia, jak i zapłaty odszkodowania z w/w tytułu nie zasługiwały na uwzględnienie. Analogicznie przedstawiała się sytuacja w przypadku udziału pozwanego we współpracy z Telewizją (...). Sąd podniósł, że przedmiot umowy, w której strona powodowa upatrywała naruszenia swoich interesów biznesowych, nie dotyczył przedmiotu działalności (...) analizy sprzętowej czy też inwentaryzacyjnej, ale dotyczył innego opracowania. Nadto zlecająca czynności K. G. była znajomą pozwanego i poprosiła go o wskazanie odpowiedniej osoby. Nie można było zatem uznać, żeby wykonanie tej umowy – analizy odbyło się kosztem (...) i twierdzić, że strona powodowa takie zlecenie by otrzymała. Skoro zatem w powyższym zakresie strona powodowa nie wykazała, aby pozwany dopuścił się w zakresie współpracy z Telewizją (...) czynu nieuczciwej konkurencji wobec strony powodowej, a zatem żądania pozwu złożenia odpowiedniego oświadczenia i zapłaty odszkodowania jako bezzasadne podlegały oddaleniu. Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III sentencji wyroku). O kosztach postępowania orzeczono w pkt IV sentencji wyroku na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2

k.p.c. zasądając od pozwanego T. F. na rzecz (...) Spółki z o.o. w K. kwotę 1.340 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w myśl § 6 pkt 4 i § 10 ust 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz.U. Nr 2013, poz. 490 ze zm.). Odnośnie żądań niemajątkowych na podstawie § 5 w/w rozporządzenia Sąd przyjął, że roszczenie o złożenie odpowiedniego oświadczenia w związku z popełnieniem czynu nieuczciwej konkurencji jest najbardziej zbliżone rodzajowo do spraw o ochronę dóbr osobistych i ochronę praw autorskich. Następnie Sąd uznał, że opłata od pozwu została uiszczona w zbyt niskiej wysokości. Sąd miał na uwadze, że co do każdego z tych roszczeń - oświadczeń strona powodowa mogła złożyć odrębny pozew, gdyż oświadczenia te dotyczą innych podmiotów i stanowią odrębne żądania. Dlatego też od każdego z nich należało uiścić opłatę 600 zł, której Sąd nie pobrał. Wobec tego w punkcie V sentencji wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 623) i nakazał pobrać od (...) Spółki z o. o. w K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie 1200 zł tytułem uzupełnienia należnej opłaty od pozwu. W punkcie VI sentencji wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 113 w/w ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanego T. F. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie 600 zł tytułem należnej opłaty od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany T. F.. Zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie dotyczącym: pkt I, pkt II, pkt IV i pkt VI, pozwany zarzucił mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym:

a) art. 291 § 1 i 2 k.p., albowiem roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody (nawet jeśli byłyby one zasadne, a tak przecież nie jest w tej sprawie) wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych przedawniają się z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia. Powód podniósł, że w tej sprawie powódka wniosła swoje nieuzasadnione i bezpodstawne powództwo do Sądu pierwszej instancji w dniu 30 stycznia 2013 r., wywodząc swoje roszczenia ze zdarzeń mających miejsce

w 2009 r., a zatem powództwo zostało wniesione po upływie 3 lat od zaistnienia okoliczności podnoszonych przez powódkę, a poza tym zakwestionowane przez powódkę działania pozwanego, zostały prawomocnie umorzone przez Prokuraturę Okręgową w Krakowie postanowieniem z dnia 24 stycznia 2011 r., sygn. akt V Ds. 14/10. Mając powyższe na uwadze pozwany zaakcentował, że Sąd pierwszej instancji powinien powództwo oddalić, nawet bez merytorycznego rozpoznawania, czego jednak nie uczynił;

b) art. 118 k.c. w zw. z art. 300 k.p., ponieważ okres przedawnienia roszczeń wynikających z prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej wynosi również 3 lata, natomiast powództwo w tej sprawie zostało wniesione po upływie 3 lat od zdarzeń, z których powódka wywodzi skutki prawne;

c) art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.) poprzez całkowite pominięcie okoliczności, że powódka wysłała do 33 podmiotów, które współpracowały z pozwanym, pisma szkalujące pozwanego, przez co utracił on zaufanie licznych ówczesnych klientów, a także klientów potencjalnych, co wyrządziło jemu szkodę w mieniu, w tym utracone korzyści w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych;

d) art. 11 ust. 4 w/w ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez niewzięcie pod uwagę okoliczności, że powódka w swoim prawie wewnątrzzakładowym w ogóle nie określiła, co jest tajemnicą przedsiębiorstwa, a zgodnie z tym przepisem, „przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności”;

2) naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności: art. 258 - art. 277 k.p.c. (pominięto zeznania świadków) poprzez znaczące ograniczenie materiału dowodowego i niedopuszczenie do przesłuchania licznych świadków w

osobach: J. S., S. P., S. R., P. G., A. F., A. Z., B. Ż., M. K. (1), W. S., K. F., G. C., A. R., K. C., J. B., J. Ż. (2), S. S., P. P., K. N. (2), K. K., M. K. (2), R. S.;

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez całkowite zlekceważenie okoliczności, że to powódka wyrządziła skarżącemu jako ówczesnemu pracownikowi, a następnie jako małemu początkującemu przedsiębiorcy, znaczące szkody finansowe i wizerunkowe, poprzez oczywiste szkalowanie jego osoby i bezpodstawne zawiadomienie Prokuratury Okręgowej w Krakowie o podejrzeniu popełnienia przez skarżącego przestępstwa, przeprowadzając tym samym działania mające na celu przede wszystkim wyeliminowanie osoby pozwanego (skarżącego) z grona osób i podmiotów konkurencyjnych dla rynku powódki i profilu prowadzonej przez nią działalności. Pozwany uwydatnił, że szkalowania powódki wobec pozwanego zmusiły skarżącego do zaprzestania działalności gospodarczej, na której skarżący się znał i całkowitą zmianę branży. Powódka całkowicie świadomie i z pełną premedytacją złożyła zawiadomienie, że pozwany skradł kody źródłowe oprogramowania spółki i bazy danych, co nigdy nie miało miejsca, jak i fałszywe zawiadomienie, jakoby pozwany miał na swoim prywatnym komputerze zainstalowane oprogramowanie spółki, co nigdy nie miało miejsca.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach: I, II, IV i VI oraz zasądzenie od powódki na rzecz skarżącego kosztów postępowania za obie instancje; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego. W uzasadnieniu wywodów apelacji pozwany przedstawili treść powyżej przywołanych zarzutów, poprzez ich szczegółowe rozwinięcie. Pozwany podniósł w szczególności, że Sąd pierwszej instancji niesłusznie zastosował przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez niepowiązanie ich z przepisami prawa pracy o przedawnieniu roszczeń oraz o zakazie konkurencji, skoro powódka nie zawarła ze skarżącym w spornym okresie umowy o zakazie konkurencji z obowiązkowym odszkodowaniem za powstrzymanie się od działań konkurencyjnych po ustaniu stosunku pracy. Ponadto Sąd całkowicie pominął okoliczność, że powódka wysłała do wszystkich podmiotów, które współpracowały z pozwanym, pisma szkalujące jego osobę, skutkiem czego trwale utracił on zaufanie licznych ówczesnych klientów, a także klientów potencjalnych, co wyrządziło jemu znaczącą szkodę w mieniu, w tym utracone korzyści w wysokości co najmniej kilkudziesięciu tysięcy złotych. Poza tym pozwany

zarzucił, iż Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że pozwany był zatrudniony u powódki na stanowisku dyrektora handlowego, ponieważ pozwany zajmował stanowisko służbowe „przedstawiciela handlowego” i takie też stanowisko miał określone

w swojej umowie o pracę. Wskazał, że nobilitacja w postaci podwyższenia rangi (prestżu) pozwanego przez powódkę w tym postępowaniu miała na celu przede wszystkim uchylenie się powódki od zapłaty skarżącemu wynagrodzenia za pracę

w godzinach nadliczbowych - jak dla kadry kierowniczej, na co w ogóle Sąd Okręgowy nie zwrócił uwagi i zasądził od pozwanego niewspółmiernie wysokie koszty postępowania oraz dotkliwą karę finansową w kwocie aż 10.000 zł. W dalszej kolejności pozwany uwydatnił, że Sąd sprzecznie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalił jego winę, pomimo iż w rzeczywistości takiej winy nie było.

W powyższym kontekście pozwany zaakcentował, iż Sąd Okręgowy w Bydgoszczy szukał innych dostawców naklejek i po otrzymaniu od pozwanego informacji o tym, że będzie odchodził z pracy ze spółki (...), zakupił etykiety od J. P.. Podkreślił przy tym, że nigdy nie nakłaniał W. Z. - jako przedstawiciela Sądu Okręgowego w Bydgoszczy - do zerwania współpracy z powódką. Jednocześnie podniósł, że W. Z. starał się przerzucić odpowiedzialność na pozwanego, ponieważ de facto powinien ogłosić przetarg na wykonanie i zakup etykiet, a więc sam też ponosi odpowiedzialność za zakup etykiet od J. P.. Dodatkowo pozwany zauważył, że powodowa spółka nie produkowała nigdy etykiet i nadal nie prowadzi takiej działalności do dziś, a przy tym klienci powódki często pytali, czy mogą kupować etykiety u innych dostawców takich produktów i (...) nigdy nie wyrażała sprzeciwu. Następnie pozwany uwydatnił, że Sąd pierwszej instancji w jasny i przekonujący sposób w ogóle nie wykazał wysokości szkody wyrządzonej powódce przez pozwanego. Sąd także nie przedstawił stosownej kalkulacji i nie uzasadnił dlaczego pozwany ma zapłacić na rzecz fundacji (...) akurat 10.000, a nie np. 1.000 lub 2.000 zł, a taka uznaniowość Sądu jest niedopuszczalna i niesprawiedliwa dla

skarżącego, tym bardziej, że Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zapłacił za etykiety kwotę około 1.500 zł, a to oznacza, że zysk J. P. wyniósł zaledwie około 500 zł, a sam pozwany nigdy nie otrzymał za sprzedane etykiety żadnego wynagrodzenia.

W odpowiedzi na apelację, powódka (...) Spółka z o.o. z siedzibą w K., wniosła o oddalenie apelacji pozwanego w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie, w ramach której strona powodowa (...) Spółka z o.o. dochodziła od pozwanego T. F. roszczeń usankcjonowanych w ustawie z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn.: Dz. U. 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.), w pierwszej kolejności należy zauważyć, że stosownie do treści art. 378 § 1 k.p.c., Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Jak stwierdził przy tym Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 Nr 6, poz. 55), Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Ponadto wypada podkreślić, że wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza z jednej strony zakaz wykraczania przez Sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10; uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 Nr 6, poz. 55, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., II PK 242/15). Mając powyższe na uwadze w pierwszym rzędzie stwierdzić należy, iż wbrew twierdzeniom pozwanego, w rozpoznawanej sprawie brak było podstaw do uwzględnienia wywiedzionych przez niego zarzutów naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisów prawa procesowego, w tym art. 258-277 k.p.c. „poprzez znaczące ograniczenie materiału dowodowego i niedopuszczenie do przesłuchania licznych świadków (...)” oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez „całkowite zlekceważenie okoliczności, że to powódka wyrządziła skarżącemu jako ówczesnemu pracownikowi, a następnie jako małemu początkującemu przedsiębiorcy, znaczące szkody finansowe i wizerunkowe (...)”.

W kwestii pierwszego z zarzutów podkreślić należy, iż zgodnie z dyspozycją art. 227 k.p.c. przedmiotem postępowania dowodowego są tylko fakty mające istotne znaczenie dla merytorycznej oceny dochodzonego roszczenia, a przede wszystkim sporne pomiędzy stronami. Oczywistym jest zatem, że postępowanie dowodowe nie może zmierzać w dowolnym kierunku, wyznaczonym przez wnioski dowodowe stron, gdyż jego zadaniem jest wyjaśnienie okoliczności doniosłych w świetle norm prawa materialnego, na podstawie których oceniane jest roszczenie dochodzone przez powoda. Tym samym, na mocy powyższego przepisu Sąd nie tylko ma możliwość, ale wręcz obowiązek dokonania selekcji zgłaszanych wniosków dowodowych, aby nie doprowadzić do przeprowadzenia dowodów zbędnych, czy też nieprzydatnych, a tym samym przeciwdziałać przewlekłości postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 733/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 grudnia 2016 r., III AUa 775/16 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 grudnia 2016 r., I ACa 545/16). Mając na uwadze przedmiot dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia (dopuszczenie się przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji poprzez działania podejmowane wobec trzech kontrahentów powodowej spółki), jakichkolwiek wątpliwości nie mogła zatem budzić trafność stanowiska Sądu pierwszej instancji oddalającego wnioski dowodowe pozwanego, w ramach których domagał się on przeprowadzenia dowodu z zeznań 21 świadków wskazanych w pismach procesowych z dnia 29 maja 2014 r. i z dnia 28 września 2014 r. (J. S., S. P., S. R., P. G., A. F., A. Z., B. Ż., M. K. (1), W. S., K. F., G. C., A. R., K. C., J. B., J. Ż. (2), S. S., P. P., K. N. (2), K. K., M. K. (2), R. S.), skoro okoliczności, na które zostali oni zawnioskowani (m.in.: nękanie pozwanego przez stronę powodową i rozpowszechnianie przez nią szkalujących informacji o pozwanym czy

też brak ze strony pozwanego działań polegających na namawianiu do zerwania stosunków handlowych z (...) tych z jej kontrahentów, którzy nie zostali wymienieni w pozwie) nie tylko nie dotyczyły istoty toczącego się postępowania, ale też nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Z powyższych względów trudno też było uznać za zasadny zarzut „sprzeczności istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez całkowite zlekceważenie okoliczności, że to powódka wyrządziła skarżącemu jako ówczesnemu pracownikowi, a następnie jako małemu początkującemu przedsiębiorcy, znaczące szkody finansowe i wizerunkowe, poprzez oczywiste szkalowanie jego osoby i bezpodstawne zawiadomienie Prokuratury Okręgowej w Krakowie o podejrzeniu popełnienia przez skarżącego przestępstwa, przeprowadzając tym samym działania mające na celu przede wszystkim wyeliminowanie osoby pozwanego (skarżącego) z grona osób i podmiotów konkurencyjnych dla rynku powódki i jej profilu prowadzonej działalności”. Jednocześnie podkreślić należy, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Okręgowy przeprowadził bardzo dokładne i wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zgromadzony w sprawie obszerny materiał dowodowy poddał kompleksowej analizie wyprowadzając z niego trafne, logiczne i przekonujące wnioski. Jediną sprzeczność podnoszoną przez apelującego Sąd Apelacyjny dostrzegł w określeniu stanowiska zajmowanego przez pozwanego – u umowy o pracę wynika bowiem, że zajmował on stanowisko przedstawiciela handlowego (umowa o pracę – k. 14, świadectwo pracy – k. 16) a nie dyrektora handlowego jak wskazał Sąd Okręgowy, jednak powyższa okoliczność nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy , albowiem zakres obowiązków pozwanego, charakter jego pracy, w szczególności zakres jego uprawnień zostały przez Sąd Okręgowy ustalone w sposób prawidłowy. Ocena dokonana przez Sąd Okręgowy jest zgodna z dyspozycją art. 233 §1 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim waloru wiarygodności odmówił w całości czy też w części i szeroko oraz wnikliwie uzasadnił, dlaczego tak uważa. Rozważania w tym zakresie są wszechstronne, a przedstawiony tok rozumowania w pełni prawidłowy. Tym samym – również z tej przyczyny - całkowicie nieuprawniony okazał się zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, albowiem przedmiotowa sprzeczność zachodzi jedynie wówczas, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł sąd na podstawie materiału dowodowego i obejmuje także wszystkie wypadki wadliwości wynikające z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a więc także błędy popełnione przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, co jak wyżej wskazano nie miało miejsca w niniejszej sprawie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 lipca 2008 r., I ACa 432/08). Jedyne skuteczny

W konsekwencji dokonania przez Sąd Okręgowy prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela, na akceptację zasługiwały również wywiedzione z nich wnioski i ocena prawna, w świetle których w okolicznościach niniejszej sprawy pozwany T. F. poprzez podejmowanie działań skierowanych do przedstawiciela Sądu Okręgowego w Bydgoszczy będącego kontrahentem powodowej spółki (...), w okresie kiedy pozostawał z nią w stosunku pracy, dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji unormowanego w ramach art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a przy tym nie doszło w tymże zakresie do przedawnienia dochodzonego przez stronę powodową roszczenia.

Równocześnie w powyższym kontekście już na wstępie zauważyć trzeba, iż okoliczność braku związania pozwanego T. F. ze spółką (...) umową o zakazie działalności konkurencyjnej (a jedynie podpisanie przez niego – jako pracownika (...) Spółki z o.o. - zobowiązania do zachowania tajemnicy służbowej) nie wykluczała w żadnej mierze możliwości dochodzenia od pozwanego stosownej odpowiedzialności na zasadach przewidzianych w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Unormowania usankcjonowane w tej ustawie znajdują bowiem zastosowanie niezależnie od przepisów kodeksu pracy, w tym od przepisów rozdziału II a kodeksu pracy dotyczącego zakazu konkurencji (art. 101¹⁻⁴ k.p.). Nadto ubocznie uwzględnić trzeba, że nawet jeżeli pozwanego nie łączyła z powodową spółką umowa o zakazie konkurencji, to i jako pracownik (...) na mocy art. 100 § 2 pkt 4 k.p. – bez względu na rodzaj zajmowanego stanowiska - był on zobowiązany dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachować w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę

na szkodę. Naruszenie tych obowiązków pociąga za sobą odpowiedzialność porządkową, a w niektórych przypadkach także materialną. Może także stanowić uzasadnioną przyczynę rozwiązania umowy o pracę. Tak zaś jak w wyroku z dnia 1 lipca 1998 r. (I PKN 218/98, OSNAPiUS 1999, nr 15, poz. 480) wskazał Sąd Najwyższy, przepis art. 100 § 2 pkt 4 k.p. nie tylko nakłada na pracownika obowiązek pozytywnego zachowania się, ale także jednocześnie wymaga od niego powstrzymania się od określonych działań, jeśli godzą one w dobro pracodawcy. Zakaz wynikający z tego przepisu jest więc dalej idący niż wynikający z zawarcia pomiędzy pracodawcą i pracownikiem umowy na podstawie art. 101¹ k.p. Oznacza to, że nawet jeśli w niektórych przypadkach umowa o zakazie konkurencji nie zostanie zawarta, pracownika mimo to obowiązuje powinność wynikająca z ogólnego obowiązku dbałości o dobro pracodawcy, zwłaszcza jeżeli dochodzi do zachowania, które może być kwalifikowane w kategoriach nieuczciwej konkurencji (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997 r., I PKN 223/97, OSNAPiUS 1998, nr 11, poz. 327). Jakichkolwiek wątpliwości nie mogło przy tym budzić przyjęcie, że skoro w niniejszej sprawie podstawę dochodzonych od pozwanego roszczeń stanowiły przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a nie przepis art. 100 § 2 pkt 4 k.p., to tym samym w ich kwestii odpowiednie zastosowanie winien znaleźć art. 20 tej ustawy jako przepis szczególny (np. wobec art. 118 k.c. czy art. 291 k.p), wyłączający stosowanie jakichkolwiek innych terminów przedawnienia. Zgodnie z art. 20 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji „roszczenia z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech. Bieg przedawnienia rozpoczyna się oddzielnie co do każdego naruszenia. Przepis art. 442 Kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio”. Odesłanie do art. 442 k.c. (aktualnie - art. 442¹ k.c.) obejmuje swoim zakresem między innymi określenie początku biegu trzyletniego terminu przedawnienia wskazanego w art. 20 w/w ustawy. W konsekwencji, zgodnie z dyspozycją art. 442¹ k.c. w zw. z art. 20 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, przedawnienie roszczenia z tytułu czynu nieuczciwej konkurencji rozpoczyna bieg z chwilą, gdy poszkodowany dowiedział się o czynie nieuczciwej konkurencji i o osobie ponoszącej odpowiedzialność za jego popełnienie, przy czym obie te przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynikało zaś jednoznacznie (okoliczności tej nie kwestionowała żadna ze stron), iż o działaniach, które - w przekonaniu strony powodowej - stanowiły w przypadku pozwanego czyn nieuczciwej konkurencji, powódka powzięła wiadomość najwcześniej w lutym 2010 r. W tym właśnie okresie, a w szczególności po rozwiązaniu z pozwanym stosunku pracy (26 lutego 2010 r.), czemu towarzyszyło przekazanie do analizy służbowego laptopa, okazało się, że pozwany T. F. kontaktował się z osobami prowadzącymi konkurencyjną działalność wobec powodowej spółki (...) w sprawie realizacji na ich rzecz zleceń z dotychczasowymi kontrahentami (...). Trafnie zatem przyjął Sąd Okręgowy, iż przy uwzględnieniu w/w okoliczności i dnia wniesienia pozwu (30 stycznia 2013 r.), brak było podstaw do uznania dochodzonych przez powódkę roszczeń za przedawnione. W świetle art. 442 § 1 k.c. w zw. z art. 20 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, oczywistym również było, że trzyletni termin przedawnienia dochodzonych przez powódkę roszczeń winien być liczony nie – tak jak to sugerował pozwany - od 2009 r. czyli od okresu, w którym pozwany podejmował w stosunku do przedstawiciela Sądu Okręgowego w Bydgoszczy działania wyczerpujące znamiona czynu nieuczciwej konkurencji, lecz właśnie od daty powzięcia o tych zachowaniach informacji przez powodową Spółkę (druga połowa lutego 2010 r.).

Odnosząc się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego, sprowadzających się w zasadniczej mierze do błędnej kwalifikacji zachowania pozwanego jako przejawu nieuczciwej konkurencji, w pierwszej kolejności uwydatnić trzeba, iż przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w sposób jednoznaczny definiują co stanowi czyn nieuczciwej konkurencji, a nawet wylicza przykłady tego rodzaju zachowań. W myśl art. 3 ust. 1 w/w ustawy, czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. W świetle art. 3 ust. 2 powołanej ustawy, czynami nieuczciwej konkurencji są w szczególności: wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorstwa, fałszywe lub oszukańcze oznaczenie pochodzenia geograficznego towarów albo usług, wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług, naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, nakłanianie do rozwiązania lub niewykonania umowy, naśladownictwo produktów, pomawianie lub nieuczciwe zachwalanie, utrudnianie dostępu do rynku, przekupstwo osoby pełniącej funkcję publiczną, a także nieuczciwa lub zakazana reklama, organizowanie systemu sprzedaży lawinowej oraz prowadzenie lub organizowanie działalności w systemie konsorcyjnym. Jednocześnie na gruncie art. 12 ust. 2 przedmiotowej ustawy doprecyzowano, iż „czynem nieuczciwej konkurencji jest także nakłanianie klientów przedsiębiorcy lub innych osób do rozwiązania z

nim umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy.”

W ocenie Sądu Apelacyjnego jakichkolwiek wątpliwości nie mogło budzić też przyjęcie, iż Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumpcji zachowania pozwanego T. F. pod normę prawną usankcjonowaną w ramach art. 12 ust. 2 w/w ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Trudno bowiem nie uznać za czyn nieuczciwej konkurencji, realizujący dyspozycję art. 12 ust. 2 w/w ustawy, zachowania pozwanego - zatrudnionego przecież w spornym okresie u powodowej spółki (...) w charakterze przedstawiciela handlowego/handlowca (stanowiska takie zostały wskazane odpowiednio: w umowie o pracę z dnia 15 marca 2006 r. oraz w świadectwie pracy z dnia 8 lipca 2010 r. – k. 14 i 16 a.s.), sprowadzającego się do nakłaniania przedstawiciela Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w osobie W. Z. do rozwiązania umowy, jaka wiązała ten sąd ze Spółką (...) w celu zawarcia umowy z innym – konkurencyjnym podmiotem (tj. firmą (...)). Z zeznań świadka W. Z. (k. 245 a.s.) wynikało bowiem jednoznacznie, iż pozwany kilkakrotnie zwracał się do niego z zapytaniem, czy nie dałoby się czegoś zrobić, żeby w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy (w miejsce zakupionego od (...) i wdrożonego już oprogramowania do ewidencji środków trwałych) mógł być wdrożony produkt konkurencyjny. Możliwość rozwiązania (zerwania) umowy ze Spółką (...) przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wykluczył sam W. Z., podnosząc, iż wdrożenie w miejsce oprogramowania (...) konkurencyjnego produktu jest w przypadku sądu niemożliwe ani fizycznie, ani merytorycznie z uwagi na procedury wynikające z przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, faktyczne wdrożenie oprogramowania, jak i zadowolenie z produktu zakupionego od (...). Świadek ten potwierdził także, że w związku z propozycją zakupu konkurencyjnego oprogramowania dla Sądu Okręgowego w Bydgoszczy ze strony pozwanego T. F. padło nazwisko G. P. i firmy (...), od której to firmy ostatecznie Sąd Okręgowy w Bydgoszczy – na skutek oferty pozwanego – zakupił taśmy termozgrzewalne (etykiety/naklejki) i dodatkowe materiały eksploatacyjne, niemające jednakże nic wspólnego z oprogramowaniem (...). Niespornym było przy tym, że dla oceny zachowania pozwanego w kontekście realizacji przesłanek z art. 12 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jakiegokolwiek znaczenia nie miały (a zatem w żaden sposób nie mogły zostać uwzględnione) podnoszone przez niego działania powodowej Spółki (w tym: szkalowanie go i narażania na utratę zaufania klientów czy wyrządzenie mu przez powodową Spółkę szkody w mieniu w postaci utraconych korzyści). Jako całkowicie nieuprawniony jawił się także zarzut naruszenia art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, albowiem to art. 12 ust. 2, a nie art. 11 tej ustawy stanowił podstawę odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie. Wyczerpanie przez pozwanego znamion czynu nieuczciwej konkurencji, opisanego w ramach art. 12

ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w pełni uzasadniało również uwzględnienie przez Sąd Okręgowy zgłoszonego w tym zakresie przez stronę powodową roszczenia z art. 18 ust. 1 w/w ustawy w postaci nakazania złożenia pozwanemu T. F. stosownego oświadczenia o treści i formie wskazanej przez Sąd pierwszej instancji w punkcie I sentencji wyroku (art. 18 ust. 1 pkt 3) w celu poinformowania Sądu Okręgowego w Bydgoszczy jako kontrahenta Spółki (...) o dokonanych przez pozwanego naruszeniu, a także

równoczesne – wobec umyślnego charakteru naruszeń, jakich dopuścił się

pozwany - zasądzenie od niego odpowiedniej kwoty na cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego, tzw. pokutne czy swoista nawiązka (art. 18 ust. 1 pkt 6), które pozwala na osiągnięcie pewnych celów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, które są trudne, a często wręcz niemożliwe do osiągnięcia za pomocą innych roszczeń przewidzianych w ustawie.

W powyższym kontekście, mając na względzie zarzuty pozwanego, kwestionującego wysokość zasądzonej od niego kwoty nawiązki, stosownie do ukształtowanego na tym tle stanowiska judykatury uwydatnić trzeba, iż zasądzona na cel społeczny kwota powinna być „odpowiednia”. Wśród kryteriów, które znajdą zastosowanie do oceny adekwatności żądanej kwoty, wymieniać należy: rozmiar i częstotliwość naruszeń, krąg adresatów czynu, sposób działania sprawcy, rodzaj interesów, których dotyczyło naruszenie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 grudnia 2008 r., I ACa 565/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lipca 2007 r., I ACa 400/07). Innymi kryteriami wpływającymi na wysokość pokutnego (nawiązki) są: zachowanie sprawcy po wszczęciu przeciwko niemu postępowania sądowego, zwłaszcza respektowanie lub lekceważenie ewentualnego wcześniejszego postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia; dotkliwość skutków czynu dla pokrzywdzonego przedsiębiorcy. Ze względu na pewne podobieństwo do instytucji zadośćuczynienia uregulowanego w art. 448 k.c., przy ocenie, czy żądana kwota pokutnego

(nawiązki) jest odpowiednia, można także posiłkowo wykorzystywać dyrektywy wypracowane w orzecznictwie na tle powołanego przepisu.

W szczególności wysokość zasądzonej kwoty powinna być uzależniona od stopnia winy sprawcy, rozmiaru i intensywności krzywdy, postaci i zakresu negatywnych konsekwencji wynikających z popełnionego czynu. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w całości podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, akcentując znaczący stopień nasilenia złej woli po stronie pozwanego, podejmującego w sposób celowy i świadomy kilkakrotnie próby rozwiązania umowy, jaka łączyła jego pracodawcę z Sądem Okręgowym w Bydgoszczy i podjęcia przez tego kontrahenta współpracy ze wskazanym przez niego zewnętrznym podmiotem, oferującym konkurencyjny w stosunku do (...) system informatyczny. Jak bowiem trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, pozwany wykazywał lekceważący stosunek do obowiązków pracowniczych, wynikających z łączącego go z pozwaną Spółką stosunku pracy, w tym zwłaszcza obowiązku lojalności i dbałości o dobro zakładu pracy, mając na względzie wyłącznie swoje prywatne interesy, w tym chęć pozyskania aktualnych kontrahentów pracodawcy do dalszej współpracy z jego osobą po ustaniu stosunku pracy z powodową spółką. Przy ocenie stopnia zawinienia istotne znaczenie odgrywała częstotliwość i uporczywość pozwanego w nakłanianiu przedstawiciela Sądu Okręgowego w Bydgoszczy do zastąpienia wdrożonego już w tym sądzie oprogramowania (...) konkurencyjnym produktem, pomimo każdorazowego zbywania tych propozycji przez W. Z.. W zaistniałym stanie rzeczy jakiegokolwiek znaczenia nie miało to, że działania pozwanego nie doprowadziły do zamierzonego przez niego skutku (Sąd Okręgowy w Bydgoszczy nie zdecydował się na odstąpienie od wiążącej go umowy

z (...)), albowiem w wyniku podejmowanych wielokrotnie przez pozwanego prób takie zagrożenie realnie istniało. Pozwany na żadnym etapie kontaktów, jakie - jako pracownik (...) odpowiedzialny za pozyskiwanie zleceń - utrzymywał z przedstawicielem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, nie wycofał się ze składanych propozycji zastąpienia oprogramowania (...) konkurencyjnym produktem, akcentując przy tym atrakcyjność tegoż konkurencyjnego produktu, jak i walory samej współpracy z firmą (...). W takich okolicznościach zasadnym było przyjęcie, że nawiązka (pokutna) usankcjonowana w ramach art. 18 ust. 1 pkt 6 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie mogła być nieistotną i niemającą znaczenia dla pozwanego symboliczną kwotą, albowiem taka nie stanowiłaby dla niego żadnej dolegliwości. Całkowicie nietrafnie zarzucał przy tym sam pozwany, iż zasądzona na jego rzecz kwota nawiązki (pokutnego) winna uwzględniać wartość etykiet zakupionych za jego pośrednictwem przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, jak również okoliczność uchylania się przez powodową Spółkę od zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjęta przez Sąd pierwszej instancji kwota 10.000 zł – jako odpowiadająca w przybliżeniu wysokości dwukrotnego wynagrodzenia zasadniczego pozwanego, jakie otrzymywał przy podjęciu zatrudnienia w powodowej Spółce, a zatem kwota niewygórowana, a przy tym w pełni adekwatna do zaistniałych w sprawie okoliczności - zasługiwała na akceptację.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż zaskarżony wyrok oparty został na niewadliwych ustaleniach faktycznych, do których zastosowane zostały prawidłowo przepisy prawa materialnego, a apelacja jako nie zawierająca usprawiedliwionych zarzutów podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. (pkt I).

O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II), zasądzając od T. F. na rzecz (...) Spółki z o.o. kwotę 2.520 zł, orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, unormowaną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty te składało się wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego wygrywającą stronę powodową, które - z uwagi na rodzaj dochodzonych roszczeń

o charakterze majątkowym (nawiązka/pokutne z art. 18 ust. 1 pkt 6 ustawy

o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji) i niemajątkowym (złożenie oświadczenia

z art. 18 ust. 1 pkt 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jako najbardziej zbliżone rodzajowo do spraw o ochronę dóbr osobistych i ochronę praw

autorskich) – stanowiły odpowiednio sumę kwot: 1.800 zł (§10 ust. 3 w zw. z § 2

pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz 720 zł (§ 10 ust. 3 w zw. z § 20 i § 8 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia).

Iwona Łuka – Kliszcz Agata Pyjas – Luty Bożena Lichota